

Homo empathicus

Artystka Ewa Dąbrowska w swojej wystawie *Homo empathicus* nawiązuje do jedyne żyjącego współcześnie przedstawiciela rodzaju *Homo* – do *Homo sapiens*, czyli człowieka rozumnego. Dąbrowska przewrotnie zmienia słowo *sapiens* na *empathicus*, postulując zmianę perspektywy patrzenia na człowieka - nie przez pryzmat rozumu, a z punktu widzenia empatii. Zdolność odczuwania cudzych stanów zarówno psychicznych, jak i fizycznych, wczuwania się w sytuację niekiedy pokrzywdzonej istoty rozszerza na świat zwierząt, zakreślając obszar swoich artystycznych badań. Przestrzeń stworzona w wystawie jest widzowi dobrze znana – nadal znajdujemy się w kapitalistycznej rzeczywistości, na skraju katastrofy klimatycznej, która nieodwracalnie zmieni bieg historii, a tym samym przyszłość naszej planety – domu ludzi, zwierząt i roślin.

Wystawa składa się z dwóch części, które odzwierciedlają różne wizje człowieka - negatywną i pozytywną. Karykaturalne rzeźby wykonane z gąbki przedstawiają ludzi zmodyfikowanych przez sztuczne wytwory naszych rąk. Inspiracją Ewy stały się dostępne w przestrzeni medialnej zdjęcia zwierząt, skazanych na okrutny los, spowodowany nadprodukcją śmieci znajdujących się w naturalnym środowisku zwierząt. Obrazy skrzywdzonych zwierząt są widzowi dobrze znane. Głowa żółwia zamknięta w plastikowej butelce, foki zaplątane w rybackie sieci, zwierzęta jedzące folię, dźwigające opony, z których nie mogą się wydostać. Artystka dokonuje pewnej operacji, stawiając nagiego człowieka w miejsce bezbronno zwierzęcia. Wizja człowieka zniewolonego przez swoją bezmyślność uderza widza, prowokując do refleksji dotyczącej katastrofy klimatycznej. Dlaczego ludzie sami sobie zgotowali ten los? Dlaczego przez konsumpcjonizm cierpią niewinne istoty? Wielka machina zmierza do autodestrukcji, a my nie jesteśmy w stanie jej powstrzymać.

Drugą część wystawy stanowi rzeźba kobiety, która swoją piersią karmi małego prosiaczka. Inspiracją artystki była fotografia przedstawiająca Indiankę, mieszkankę lasów amazońskich, trzymającą w rękach dziecko i pochylającą się w stronę małej świni, aby ją nakarmić. Poświęcenie niewyobrażalne dla człowieka Globalnej Północy jest czymś zwyczajnym dla ludzi żyjących w harmonii ze światem przyrody. Traktowanie zwierzęcia z czułością, na równi z innymi istotami czyni z tej pracy symbol nadziei na współegzystencję tych światów.

Dwa przeciwległe bieguny – pozytywny i negatywny zdają się ciągnąć nas, każde w swoją stronę. *Homo empathicus* daje wolność wyboru i możliwość opowiedzenia się po którejś ze stron. Zderzenie przeciwległych obrazów powoduje pęknięcie jedyne i słusznego punktu widzenia.

Pośród rzeźb możesz poszukać swojej wrażliwości i znaleźć dla niej miejsce w swoim życiu.
Wystawa pokazuje, że istnieje cień szansy na zmianę, a tylko od nas zależy, którą drogą pójdziemy.

Anna Olszak